

# Kleszcz & DiNO, bajka o motylku

Hola, hola! On ucieka, ja go wołam, on ucieka  
A ja biegam za nim, słyszę: „nóg nie połam”  
Ożeż, kurka wodna i cholera jasna, szlag mnie jasny trafi  
Krew zaleje nagle, jestem zły, twarz mi zbladła  
Masakra w stronę światła, w stronę słońca  
Podążam za nim, a ta pogoń nie ma końca  
Obiegnę cały świat za nim, wpływ przepłynąłem morza i oceany  
Góry zdobywałem i wszystko na nic, gonię go, a on ucieka, skubany  
Pemperepe pemperepe pędem biegnę, pędem, biedny będzie  
Giwerę daj mi, a go nie oszczędzę, biada mu, biada mu, biedny będzie  
Chyba byłem wszędzie, gdzie nie byłem, dotrę  
Złapię drania w dłonie, inaczej nie spocznę  
Widziałem, gdzie pieprz rośnie, gdzie raki zimują  
Widziałem piękne kwiaty, poczułem jak kłują  
Zegary, które pędzą i się nagle zatrzymują, a czas znika  
Widziałem wiele, goniąc skurczybyka

Ref.:

Za Tobą będę biegł, cały czas  
Za Tobą będę szedł, cały czas, o ile nogi pozwolą  
Pójdę bez nich lub na nich, gdyby słońce mi zgasło  
Za Tobą będę biegł, cały czas  
Za Tobą będę szedł, cały czas o, o ile sił Ci starczy  
Złapie Cię, dorwę Cię, będę walczył

Widziałem cuda niewidy i czasem jakbym miał zwidy  
Widziałem gąszcze tak gęste na ziemiach Atlantydy  
Piramidy pod wodą, małe złote ryby  
Gdyby miały nogi, to słyby za nim jak ja i złapały go w dyby  
Widziałem wielu podobnych do mnie  
Jedni super pyszni, drudzy super skromnie  
Pyszni już go mają, tak twierdzą, tak bredzą  
Skromni nie próbują i tak obok siebie siedzą  
Droga ta, droga pełna wrażeń, węgle rozgrzane, węgle – stopy parzę  
Ożeż Ty, skubany, Ci pokażę, gdy dogonię Cię, złapię Cię – o tym marzę  
Nagle słyszę: „Stój, bo wyzioniesz ducha  
Słuchaj, naprawdę chcesz, żebyśmy usiadł?  
Tego chcesz, tak? Skończysz marnie  
Przecież beze mnie będziesz w dupie czarnej  
Jestem Twoją drogą samorozwoju, chłopcze  
Goń mnie ciągle, bo na laurach spoczniesz”

Ref.:

Za Tobą będę szedł  
Za Tobą przez świat cały  
I choćbym miał stąpać po magmie  
I rozgrzane węgle miał mieć pod stopami  
Za Tobą będę biegł  
Za Tobą, nawet gdy ciało  
Nagle nie chciało, nie mogło, nie miałoby jak  
Pójdę bez nóg, gdyby je urwało

Ref.:

Za Tobą będę szedł  
Za Tobą przez świat cały  
I choćbym miał stąpać po magmie  
I rozgrzane węgle miał mieć pod stopami  
Za Tobą będę biegł  
Za Tobą, nawet gdy ciało  
Nagle nie chciało, nie mogło, nie miałoby jak  
Pójdę bez nóg, gdyby je urwało